

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

KITAJSKIJA PADZIEI.

Kitaj źwiarnuŭ na siabie ŭwahu ūsiaho ŭsietu. Roznych wiestkaŭ ab im poŭnyja hazety. Kożny dzień prynosiać niešta nowaje. Ab usim tym, što tam dahetul dziejałasja, my ŭžo pisali. Astatnim adnak časam kitajskija sprawy pryniali ŭžo nowyja formy i ab ich treba pahawaryć nanowa i asobna.

Sučasny ruch kitajski pačaŭsia z poŭdnia, z Kantonu. Ad celaha radu hadoŭ istnuje tam wialikaja kitajskaja arhanizacyja Kuomintang. Arhanizacyja heta swajej hałoŭnaj metaj мае wyzwaleńnie Kitaja ad čużyncaŭ. Z hetaj metaj z poŭdnia Kitaju pad ahulnym kiraŭnictwam Kuomintangu i pačalisia astatnija padziei. Kantonskaja armija, ażyŭlenaja narodnym ducham, šybka pasowułasja na poŭnač, zdabywa-juć adnu za adnej hałoŭnyja sia-lyby čużyncaŭ: Sanhaj, Hangoŭ, Nankin. Armija heta ŭžo była nawat pačaŭšy pachod na stalicu Kita-ja Pekin, jak na aporu ahulnaha prociŭ-kitajskaha wyzwołnaha ruchu.

Tut adnak henyja ŭdačy Kan-toncaŭ pačali psawacca. Sprawa ŭ tym, što Kuomintang, jak hałoŭna-ja arhanizacyja, kirujučaja zmahań-niem za wyzwaleńnie ad čużyncaŭ Kitaja, nia jość adnalitaj što da pohladaŭ jaje siabroŭ. Kuomintang u nutry swaim dzielicca na dwa kirunki: prawy, što staić za wolny demokratyčny Kitaj, i lewy, što ža-daŭby Kitaj bačyć kamunistyčnym i zaležnym ad Maskwy. Praz heta-je lewaje kryło Kuomintangu Sa-wiety i prawodziac swaju palityku ŭ paŭdniowym Kitai. Woś-ža heta-je razdwajeńnie astatnim časam jašče bolš pahłybiłasja i dawiało da taho, što hałoŭna-kamandujućy kantonskim wojskam hien. Čan-Kaj-Šek wystupiŭ adkryta prociŭ bal-šawikoŭ, a hetym samym u znač-naj miery i prociŭ kantonskaha ŭradu, stworanaha pad kiraŭnic-twam Kuomintangu.

Ma čyma, što pradusim dzieła hetaha nieparazumeńnia ščasie wajny pačalo zdradźać Kantoncaŭ na karyść paŭnočnaha Kitaju, pad-paradkawanaha tym kitajskim hie-nerałam i centralnamu pekinska-mu ŭradu, jakija wyrazna zaležać ad čużyncaŭ.

Dyktatar paŭnočnaha Kitaju i Mandžuryi Čan-Tso-Lin pry po-mačy zahraničnych hrošaj i aružža pačaŭ nie na žarty bić dahetul nia-złomnuju kantonskuju armiju.

Dyktatar hety tak-ža wyrazna wystupiŭ prociŭ balšawikoŭ. U Pe-kinie z dazwołu zahraničnych pa-słoŭ zahadaŭ jon akrużyć sawiec-kaje pasolstwa, zrabic rewiziju i ūsich tam prysutnych arysčawać. Kažuć, što mnohija z arysčawanych byli rastreleny. Z pryčyny hetaha niabywałasja ŭ mižnarodnych ad-

nosinach pastupku Sawiety abury-lisia nie na žarty. Jany parwali z centralnym (Pekinskim) uradam znosiny i wostra prociŭ hetaha pratestawali. Na dobry ład hetaha było-b dawoli, kab abjawić Kitaju wajnu. Adnak Sawiety na heta nie pajšli i ūsie swaje hrožby na sła-wach i skončyli. Widać, nie chapi-ła adwahi, bo wiedama, što padob-naja wajna zapraŭdy była-b waj-noj Sawietaŭ nia stolki z Kitajem, skolki z Anhlijaj. A na heta, kab adważycca, treba doŭha думаć. Dyk Sawiety jašče dumajuć, a duma-jućy, jak pišuć hazety, źbirajuć wiali-kuju armiju na hranicach Mandžuryi.

Dziaržawy zahraničnyja, siarod jakich pieršuju skrypku jhraje Anh-lija, da kitajskich padziejaŭ adno-siacca dosyć aściarožna, adnak nos swoj trymajuc u pawietry, zor-ka śladziać za padziejami i rozny-ja prydumliwajuć plany abarony ŭ Kitai swaich intaresaŭ i dalejšaha choć ahrańičanaha swajho pana-wańnia.

Kali jašče prad wystupleńniem Šeka nia było razdwajeńnia ŭ kanton-skaj armii, kali los hetaj armii spryjaŭ wyrazna, hałoŭnyja Eŭro-pejskija dziaržawy źwiarnulisia z supolnaj notaj (piśmom) da kan-tonskaha ŭradu, damahajučysia ad jaho zapłaty za зробlenyja im waj-noj škody, padčorkiwajućy adnača-sna swaju achwotu na supracou-nictwa z Kantonam. Ministr spraŭ zahraničnych kantonskaha ŭradu na heta piśmo adkazaŭ, što płacić za straty pačynienyja wajnoj urad jaho nia dumaje, a što dobyraja ad-nosiny z Eŭropaj nawiazać hatoŭ, aby tolki na sprawiadliwych wa-runkach, nie pieracorkiwajućy nie-zaležnaść Kitaja.

Niezdawolenyja takim adkazam zacikaŭlenyja dziaržawy snujuć cia-pier prociŭ Kitaja nowyja plany. Jany dumajuć abjawić Kitaju blo-kadu, heta znača — pry pomačy wojska adharadzić Kitaj ad znosi-naŭ jaho sa świetam i prydušyŭšy jaho hetkim čynam zmusić pajści na ŭstupki. Usie hetyja hrožby, peŭ-nie-ž, nia nadta byli-b i strašny, kali-b Kitaj byŭ adnalitaj. Ale kali Kitajcy buduć sami siabie jeści, dyk baračba z worahami budzie nia lohka.

Jaki budzie akančalny wynik siańniašnich wialikich kitajskich padziejaŭ, ciapier zhadać trudna. Ciapier tolki možna skazać adno, što kali-b i dalej Kitaj nie zdabyŭ sabie poŭnaj niezaležnaści ad roz-nych čużyncaŭ: jak Maskwy tak i Londynu, to ūsiož jon swajej baračboj zdabudzie mnoha, a ūsie jaho wo-rahi mnoha nawučacca i mnoha prymušany buduć ustupić. Akančal-ny-ž wywad z usiaho hetaha toj, što Kitaj ŭžo ŭ niawolu nia dasca.

L E S.

Mahutny les, adwiečny storaž
Ukrytych skarbaŭ staryni!
Ty sercu čutkamu haworyš
Bolš, jak dalokija ahni.

Ty z Niomnam ŭ družbie nierazlučny
Byŭ świadkaj słaŭnych tych wiakoŭ,
Kali „Pahoni“ topat hučny
Prajmaŭ trywohaj čužakoŭ.

Ahoń świaščenny ŭ čeść Piaruna
Pylaŭ jak žar ludzkich wačej,
Nia moŭkli liry zwonkaj struny,
Nia cichnuŭ lazh staŭnych miačej...

Minuła ūsio i mur kamienny
Akryŭ ŭžo dywan trawy.
A ty les hordy i niaźmienny
Staiš jak pamiatnik żywy.

W. D.

Ab teatry.

II.

Značeńnie i meta teatru.

Wialikija wučonyja, daśledčyki kultury čaławieckaje, adnahałosna wykazwajuć dum-ku, što tamaka budzie trywakaŭka kultura, dzie ŭwieś narod, usie adzinki, u mieru mahčymaści swaje kożnaja, uwichacimucca kala jejnaha razwoju. I henaja dumka nia tolki jość prostym adhałoskam siańniašnia-ha demakratyzmu, jana sapraŭdy wykazwa-je asnaŭny źmiest budawańnia i pajma (ra-zumieńnia) kultury. Kaliś mo' dawoli było, što adzin stan, adna klasa mieła wučonaść i dziakujućy hetamu świadama—budawała kulturu. Inšyja stany nie aświečanyja, ciom-nyja, zahannyja, jak prykładam sialanstwa, niaświadama dawali swaju časčinu ŭ skarb-nicu bahaćcia kulturnaha. Jašče kali mała było zlučwaŭ pamiž paasobnymi stanami, dyk adzinstwa kultury siak-tak lipieła. Kali adnača kolkaś zlučwaŭ pamiž stanami mienšała, dyk i ŭ kultury byŭ mahčymy raščep. Da zlučwaŭ uspomnienych naležyć biazumoŭna supolnaść nacyjanalnaści, wie-rawyznańnia, mowy.

Wyraznym prykładam žaŭlajuca našy-ja bielaruŭskija abstawiny i ŭmowy. Pakul stany wyšejšyja — duchawienstwa, bajary, paniaty byli stulna zlučany z sialanstwam, pakul jano było aporaju im, datuŭ čwita i krasawała bielaruŭskaja kultura. Zaniapad znača naš nia tolki wypływaje z taho, što pawadyroŭ duchowych u nas nie chapiła, jon pačaŭsia biazumoŭna raniej, ad taje časi-ny, kali adzinstwa nacyjanalnaje pačalo čen-znuć. Čaj na tuju paru nia było świadamaści nacyjanalnaje. Heta-ž nia dokaz, što kali my ab čym nia wiedajem, dyk taho nia ma z-u-sim. Nia było na tuju paru dumki ab su-polnaści nacyjanalnaj, dy zatoje byli ūsie psyhičnyja, etnolohičnyja, z boku mowy, wierawyznańnia i h. d. umowy dzieła het-kaha pačućcia.

I woś kali ŭmowaŭ nie chapiła, dyk pa-čaŭsia raniejšy jašče, čymsia wonkawy, unutrany raščep, a raz nia było adzinstwa tutaka, supolnaje budawańnie kultury spy-niłasja. Wyšejšyja stany budawali swaju, ci lepš čužackuju kulturu z metaju pryščapić jaje ūsiamu narodawi. Adnyja pryščaplali z Uschodu, druhija z Zachadu. Dzieła taho, što nia było pamiž abiedźwiuma staranami ūsich nieabchodnych umowaŭ da adzinstwa z narodom, narod naš u wialikaj swajej hušcy nie skranuŭsia i nie pašoŭ da supracou-nictwa ŭ čužackaj kultury. Byli adzinki, na't šmat było ich, z jakich adny pašli na Uschod, a druhija na Zachad. Pakinuli tamaka słaŭ-nyja imiony, dla nas adnača jany byccam zasochšyja halinki. Wismaktali z rodnych

kareńniaŭ sok, abdužali ŭ rodnym pawietry dy addali mahutnaść dušy čužym.

I henyja ludzi byli wialikimi, byli wo-łatami, pakul byli jany wiernymi sabie, pa-kul nia hublali i raścjaruŭwali dušy swaje ū imknieńi za čužymi i dalokimi sabie idejami.

Dyk taja tolki kultura bahataj, trywał-kaj i nieparušnaj budzie, dzie budawacimuc jaje ūsie. Kali jana ūsim budzie rod-naju, swajakaju, dyk kożny za jaje zmaha-cimiecca, a skrož zmahańnie jana jašče bolš bliskaju jamu budzie i hetak kruham dy kruham stulnaść budzie ūsio wialikša.

Adnaja z mahčymaściu sklikańnia ma-saŭ da supolnaje pracy budzie teatr. Wy-karystać jaje lohka dziakujućy prysutnamu ū usich pryrodnam naciŭlu da teatru. Ka-žuć na't ab instynkcie dramatyčnym u lu-dziej. Mahčyma, što j praŭda! Ujawicie sa-bie tolki hulni chlapcoŭ u wajnu, žaŭnie-raŭ, u dziaŭčat — z lalkami. Najmienš kultur-nyja plamieńni Aŭstralii, i tyja majuć niešta byccam teatralnyja widowišcy. Dyk asno-wieź znača, niwa—ŭ dušach jość. Treba kidać ziernie, a jano bujna, wielmi chutka, runiećmie i krasawacimie. Jakich wypładaŭ možam ždać ad teatru?!

Wypład mahčymy wielmi bahaty. Z ma-leńkich źmieniak achwiarnaje pracy istnuju-čych kulturnych ustanow ūmałoŭ budzie mnohakrotny ŭwa ūsich halinach żyćcia. Ihralniki, moładź, jakaja ładzić teatr, wu-čycca arhanizawanaści, hramadzkaści. Na henym prykladzie daśleduje lohka, što tol-ki hramadoju mahčyma niešta ździejać. Adnosiny pamiž paasobnymi ŭčasnikami miecimuc kryšku nakšy źmiest. Dahetul zmałku hadawalisia ūsie razam, a byli ču-žymi sabie, bo adzin nia bačyŭ druhoha. Ciapier na abčytkach, na padhatoŭkach u supolnych hutarkach, nia tolki pačali hla-dzieć šyrej na świet i bačyć na im toje, čaho ūpierad nia bačyli, a adnačasna zacie-mili ŭ taho, u druhoha siabry niešta, ab čym i zusim nia dumali. Ad henych časin sapraŭdy bratnich hutarak pačnucca i ad-nosiny bratnija.

Dyk dumajecie, što heta mała, što he-ta nijakich śledamkaŭ pa sabie nie pakinie?! Dy nikoli! Niaprymietna dzieła siabie, nia-prymietna dzieła chatnich i susiedziaŭ, no-wyja ludzi ūzhadujucca z siabroŭ teatralnych hurtkoŭ i sekcyjaŭ.

Kab dobra prastawić padzieju, treba było wiedać dobra źmiest padziei, paru je-jnaha dziejstwa, dušu asobaŭ. Treba było kryšku padumać, kranucca z dryhwj swaj-ho maleńkaha šeraha żyćcia, hlanuć rasplu-čanyja wačyma nawakoŭ siabie. Treba by-ło nawučycca mowy, padziei i wymowy, kab pierakazać dumku aŭtara. Treba było nawučycca ūsich spokiwaŭ i kiwomihaŭ. I ūsieńka heta było зробlena samatuham, su-polnaju hramadzkuju achwotaju.

Pradstaŭleńnie wyklikaje celny ścich patrebaŭ, jakija ździejśnić nam treba. Usień-kija, błaheńkija zdajecca sprawy, jak pa-budowa sceny, naładźańnie dekaracyjaŭ, hladzielni — wučać charastwa, budziać dremlučyja mastackija počuwy.

Adnačasna ŭ teatry sialanskim—uzhada-walnja charaktaru. Kolki treba nachodacca, kolki napacieć, pakul zladzić pradstaŭleńnie. Kab jašče adzin raz, dyk chutčej było-b strywać. Dy nie, padhatoŭki, rychtawańnie—usieńka trywaje prynamsia niekalki tydniaŭ. I woś praz uwieś heny čas charaktar čała-wieka nawytarajacca (prywykaje) pieramaać usie zaminki, jakija jaho sudačajuć (spaty-kajuć).

A ci heta mała wy dumajecie?!

Dobra naładžany teatr, jaki мае pa-trebnuju kolkaś i dobraha źmiestu padzie-jaŭ budzie na wioscy centralnaju školaŭ hramadzka, nacyjanalnaha, mastackaha żyćcia. Jon budzie asiarodkam inšych kul-turna-praświethnych ustanowaŭ, bo jon mie-cimie najbolš spahadnikaŭ, dziakujućy i jnakšaj staranie swaje. Značeńnie henaje druhaje starany biazumoŭna wialikaje.

Čaławieku treba adpačyć, paciešycca, zabycca na časnu ab turbotach, złybiadach, biespatolności swajho harotnaha žyćcia. Čaho-ž jon hladziećmie i dzie šukacimie toj patoli i palohki, kali nia ũ teatry!

Biazsumliŭna ũsieńkaja budućyna wioski zależyć ad nafadźańnia ũ joj narodnych chatak, a pry ich teatru, a pobać z imi roznych ekanamičkih ustanowaŭ.

Wielmi časta, kali nie zaŭsiody, adziny šlach da narodnaje chaty, spażywieckaha tawarystwa, małačarni i h. d. idzie praz teatr.

St. Hrynkiwieč.

Ab haspadarcy.

Pierad siauboj.

Što takaje *spracawańnie* (abrablańnie) *hleby*, jak jano prawodzićca i jak prawodzićca musić?

Spracawańnie hleby rozumiejem sumu ũsich čysta mehaničnych dasiahańniaŭ čaławieka-ziemlaroba dzieła palepšańnia wartasći jahonaj hleby. Takija dasiahańnia dziejacca ũ nas pierawažna tolki ũ formie *arby* i *baranawańnia*. U staronkach z wyšpieŭšaj kulturaj hleby aprača taho jšće ũyjawajacca *wałka* dy *kultywatara* (spružnoŭki): pieršy daje nieacaniŭmyja ũsluhy pry pracy z hlebami lohkimy (piaski), druhi maje canu pierad usim na hlebach ciažejšych. U koźnym-ža wypadku ũmiesnym bywaje jšće i t. n. *walačenie*, katorem pawierchnia hleby raŭnujacca, a tym samym i žmiansajacca: mienšaje wyparywańnie wohkaści.

Arba. Kali, na što i jak arać? U mižčasie ad prybrańnia z pola adnaho ũradźaju i zasiewu (zasadźańnia) druhoha datyčnaje pole arecca adnojcy i aź trojcy. Zaleža ad taho, u jakim stanie (struktury, budowie) pakinuła hlebu papiaredniaja raściŭna. Adnosna (stasunkowa) najlepšaj astajacca hleba pašla korańpłodaŭ (bulby, burakoŭ i h. d.) i najhoršaj—pašla zbažawin (żyta, jačmieniu, aŭsa i h. d.). Čym lepš jakaja niebudź raściŭna liściom swaim zakrywaje hlebu, tym lepš baronić jaje ad žlahañnia (pierachodu struktury drabkowaj u sucelnuju): korańpłody majuć listy šyrejšyja, čymsia takija-ž listy ũ zbažawin, i tamu struktura hleby pašla korańpłodaŭ bywaje bolš zachawanaj.

Pa swajmu charakteru arba razroźniwajacca na: 1. pryhatawaŭčuju (łuščeńnie) 2. hałoŭnuju (miašańnie) i dadatkowuju (trajeńnie).

Na što arba prawodzićca?

1. kab spod arominy *raz u bod* wyarać na wierch,

2. kab zaarać irżyšča, hnoj i wyciaru-šyŭšajesia ziele,

2. kab žlohšuju arominu raskryšć, a hetym samym i razarwać kapilarnaje spałučenie spodu hleby z jejnaj arominaj: heta apošniaje zatrymoŭwaje, jak užo wieda-

ma, wyparywańnie *spodniaj* wohkaści hleby.

Kab arba sapraŭdy adkazywała pieraličanyŭm wymoham, musić być kirawana hetymi prawilami:

1. Usia arba hruntaŭ (hleby) praznačanych pad wiasnowoje absiawańnie (ci absadźańnie, napr. bulbaj i inš.) musić być skončana *pierad* nastañniem zimy (marazoŭ) papiaredniaha hodu. Spracoŭka hleby na wiasnu pawiŭna składacca tolki z baranawańnia ci wałkawańnia. Na wypadak, kali-b byŭ prapuščany adpawiedny moment wiasnowaha baranawańnia — jak tolki hleba prasochnie („pračchaje“) i hleba ad pierasochnieńnia saskarupilaŭsia tak, što ani barana (wostraja, žaleznaja, ciažkaja), ani zwyčajny wałak jaje nie mahli raskryšć (razbaranawać), radzićca ũ takim wypadku ũżyć spružnoŭki (kultywatara) nia hlyboka! Adnak chto spružnoŭki nia maje, toj žnia- minučaj užo tolki kaničnasći moža, ci lepš, bywaje zmušany ũżyć nowaj wiasnowaj arby, jakaja pawiŭna być tolki *plytkaj*.

Wiesnawaja arba dapuskajacca jšće taksama, z *biady*, i tahdy, kali bywaje potrebnym zaarać chleŭny hnoj pierad zasiewam jaryny (bulby)*). Wyrasna kažu „z biady“, bo ũsiakaje takaje hnajeńnie chleŭnym hnojem na wiasnu jość spałučana z z wialikimi stratami: raz na wyŭžyćcie hnoj samoha, jaki dzieła swajho wyŭžyćcia musić być hlebaj adpawiedna spracawany, razložany na swaje składowyja sučasćki — a na heta treba času, — a druhaje, pry wiasnowaj arbie adłuščywjacca wierchni plast hleby ad spodu i doŭha-doŭha nia moža karystacca spodniaj wohkaściu, prywodźanaj nawierch kapilarami: kapilarnyja trubački, wiadućyja wohkaść syspodu na wierch, bywajuć arboju razarwany i nia mohuć wykonawać sabie naznačanaj pracy. Na wypadak suchoj wiasny, kali nia ma daždžu, pasiewy jaryny ũ takim wypadku cierpieć ad suchasći.

Kab choć častkowa pamahcy na wiasnu aranaj hlebie prawodzić kapilarnymi syspodu na wierch wohkaść, potrebnuju dzieła prarastańnia zasiejanej siauboy, radzićca wyŭżyć wielmi dziejnaj pomaćcy wałkawańnia. Bolš skažam ab hetym u adpawiednym addziele (Ab wałkawańni).

2. Nielha arać hlebu bolš razoŭ, čym sia danaja hleba sapraŭdy patrabuje. T. zw. „trajeńnie“ časta bolš škodzić, jak pamahaje: škodnym bywaje trajeńnie na lohkich hruntach i raahuł usiudy tam, hdzie takaja arba bywaje pryčynaj škodnaha razsypańnia hleby. Časta-husta chapaje adnaje arby (pašla korańpłodaŭ, napr. na bulbianišczy). Rešta spracoŭki naleža pracy z baranoj, z wałkam i inš. Adnaje arby chapaje, hdzie hleba bywaje čystaj ad škodnaha ziella, — musić być „miahkaj“, ale nie pawiŭna razsypacca, jak napr. razsypajacca suchi piasek. Kali-b hleba tak razsypalaŭsia, značyła-b heta, što jana jość „pierapracawanaj“ (pierarajanaj). Hetkaja hleba pry pieršym lepšym, bolšym

*) Chleŭny hnoj pad bulbu treba dawać u wosieni.

daždžu žiłaŭsia-b i *saskarupilaŭsia-b*. A heta užo budzie wialikaja škoda.

U zaležnasći ad taho, kolki razoŭ hleba arecca, kažacca ab spracawańni jaje ũ *adnu*, *dźwie*, *try barazny*. Pry spracawańni na adnu baraznu (pašla korańpłodaŭ i inš. kali struktura hleby bywaje najlepš zachawanaj i arba maje za metu pierawiarnuć arominu, dy zaarać hnoj i wyciarušyŭšajesia ziele) arecca, zrazu na poŭnuju hlybku.

Najčašćiejšym i badaj najbolš adpawiednym sposabam jość spracawańnie hleby ũ *dźwie barazny*: luščenie (arańnie irżyšča — ũsio roŭna jakoha: azimowa, jara-woha, kaniŭšnišča i inš.) i miašańnie. Pieršaja arba (łuščenie) dziejacca zrazu pašla prybrańnia papiaredniaha ũradźaju. Heta arba pawiŭna być jak možna plytkaj (5—16 cm.)*). Zadačaj luščenie jość:

1. žniščyć ziele: ziernie ziella, plytka zaaranaje—uzojdzie i pry hałoŭnaj arbie (pry miašańni) zaarecca, a tym samym i žniščycca,

2. urehulawać wohkaść hleby: prasušć zamokšyja hleby (pašla arby nie špiašacca z baranawańniem) i pieraskodzić stratam wohkaści pry hlebach suchich (zrazu pašla arby zabaronawać lohkimy baronami). Hlybka luščenie zaleža ad taho, ci hleba jość ciažkaja, ci lohkaja, ci zaworywajacca tolki irżyšča, ci taksama i hnoj (napr. na bulbu). Pry zaworywańni tolki irżyšča chopić hlybka 5—7 cm. (šyryna dałoni); kali-ž zaworywajacca hnoj, hlybka luščenie musić być dwojcy hetkaja, jak u wypadku pieršym (biaz hnoju), h. zn. 10—14—16 cm. (dźwie dałoni).

Hałoŭnaja arba (miašańnie) dziejacca na poŭnuju hlybku—ũ dobrej hlebie heta budzie aź 25 cm. i bolš — čatry dałoni) prawodzićca za 2—6 tydniaŭ pašla luščenie. Zaleža ad a) pahody i b) ad wyšyni hładzi spodniaj wady: zamokšaja hleba pierad hałoŭnaj arboj musić prawietracca, a suchaja hleba musić nawohcycca. Ab tym, jak heta rehulawańnie wohkaści hleby dziejacca, dawiedajesia ũ addziele ab baranawańni. Tam, hdzie troicca, — heta apošniaja, treciaja arba musić być taksama plytkaj. Nielha zabywacca, što nikoli nielha ũ adnym i tymža hodzie tuju samuju hlebu arać dwojcy na hlyboka.

3. Dbać treba pry arbie ũrešcie i a) toje, kab pierawarochańnie hleby i zakrywańnie irżyšča i hnoju dziejałasia akuratna. Samuju arbu prawodzić treba ũ čas, kali hleba kładzie ziellaabrablajućamu pryładździu (płuhu) najmiejšy adpor, h. zn. kali sučasćki hleby bywajuć z saboj najpawalnjej spałučany. Wymahaje heta, kab hleba nia była ani pierasochšaj, ani za nadta mokraj. U abodwuch hetkich wypadkach zaaranaja hleba tworzyć wielmi šmat dla ziemlaroba niebiašpiečnych hrudaŭ. Treba dzieła hetaha zorka sačyć, kali hleba sama, małaŭ, kryšycca (nia bywaje ani za wohkaj, ani suchoj) i arbu ũ takuju tolki paru prawiaści. (Dalej budzie). Ad. Klimowič.

*) cm — centymetr — 1/100 metra.

Z žyćcia BChD.

Na adnym z astatnich pasiedźańniaŭ Centralny Kamitet BChD abhawarywaŭ sprawu mahčymasći ũwachodu delehata BChD u Kamitet, jaki wiaździe padhatawaŭčuju pracu da ũračystasći Karanacyi M. B. Wostrabramskaj.

Z uwahi na toje, što, jak wyjašnilasia z dakładaŭ siabroŭ Centr. Kam. BChD, uspomnienaja ũračystasć maje nasić charakter polskaj palityčnaj demanstracyi, majučaj na mecie pakazywać polskaść Wilni i manapalizawać ahulna-chryścijanskija ũstaści pad šciaham polskaha nacyjanalizma tak-ža dzieła taho, što stalica Apostalskaja ũ znosinach z wilenskej duchoŭnaj ũladaj nazywaŭ M. B. Wostrabramskuju Karalewaj Karony Polskaj, — C. Kamitet BChD pastanaŭlaje ũ pierahawory z uspomnienym Kamitetam, što ładzić uspomnienyja ũračystasći, nia ũstupać.

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Chaŭtury. U m. Nowaja-Myš, Baranawickaha paw., dn. 15.IV s. h. pamior adzin z najstarejšych šwiedamych Bielarusau Adam Rawinski. S. p. A. Rawinski byŭ adnym z pieršych čytačoŭ „Našaj Niwy“ i šmat zasłuhi pałażyŭ nad ũswieadmleńniem našaj moładzi. Čaj jamu lohkej budzie rodnaja ziamielka.

Wiečaryny-spektakli. — Šutaŭski hurtok Biel. Instytutu Hasp. i Kultury (Ašmianščyna), jak było užo pawiadomlena ũ papiarednim numary „Biel. Krynicy“, ładziŭ 24. IV.27 spektakl-wiečarynu ũ swajej wioscy. Adyhraŭna była „Ptuska Ščasćia“ — pjeska ũ 3-ch aktach Fr. Alachnowiča, było prapajana niekalki pieśniaŭ, i wielmi ũdała byŭ pračytany referat prezesa Biel. Chr. Demokracyi hram. P. Karuzam. Wiečaryna zakončyłaŭsia tancami da hadz. 4-aj ranicy. Ludziej było šmat nia tolki z samaj Ašmianščyny, ale i z inšych pawietaŭ. Usie byli prosta zachopeny wiečarynaj. Dziŭna adnak toje, što Ašmianski Starasta nie pazwoliŭ na padstawie § 129 K. K. pradeklama- wać niekalki niawinnych wieršaŭ i manalo- haŭ. Na druhi dzień katalickaha Wialikadnia mieŭsia być pračytany referat na temu „Jak bahaciejuć českijsia sialanie“. Adnak z pry- čyny niedamahańnia paważanaha p. Lektara referat nie adbyŭsia.

— Adamčucki hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kult. (Wilenski paw.) ładziŭ u minuluju subotu (23.IV.27) tak-sama spektakl-wiečarynu. Udałosia wielmi dobra adyhrać „Wy- bary Staršyni“ — trahi-kamedyju J. Byliny. Dapoŭnili wiečarynu pieśni, deklamacyi i tancy.

Jak bačym dziejałnasć hurtkoŭ Instytu- tu što raz to bolšaha przybiraje rozmachu i hurtki swajej kulturna-prašwietnaj pracaj

UŁADYSŁAŭ KAZŁOŬŠČYK.

Fizyčnaje wychawańnie hra- madzianstwa.

(Hladzi „Biel. Krynicu“ Nr. 17).

Časy ad XIV da XV stahodździa — heta jość časy humanizmu. Datyčna fizyčnaha wychawańnia heta časy adradźeńnia hreckich ideałaŭ. Dahlad cieła znachodzić iznoŭ šmat staroŭnikaŭ, a najbolš spamiž italijskich humanistaŭ, z katorych hłaŭniejšym byŭ P. Vergerio. Jon napisaŭ knižku ab adukacyi znatnaha rodu chłapca. U hetaj knižcy pamiž inšym jość pohladu na fizyčnaje wychawańnie. U hetym kirunku jon idzie za prykładam staradaŭnych hreckich časaŭ.

Raić, kab chłapieć addawaŭsia nia tolki dla kłasyčnaj literatury, ale kab i ũpraŭlaŭ biehi, skoki, boks, a pašla j wajennyja wučeni, jak konnaja jazda, fechtawańnie i h. p. Raić taksama addawacca hulniam, pieradusim z miačykam, i karystać jak najbolj sa spacyru na wolnym pawietry. Naahuł kaža ũ mieru jeść, pić i da ũsiaho hartawacca.

Druhim italijskim humanistym, adznačyŭšymsia ũ kirunku fizyčnaha wychawańnia, byŭ Vittorino Da Feltra. Jon swaich pohladaŭ nia pisaŭ, ale pamima hetaha byŭ adnym z pieršych reformatarau fizyčnawychawańnia. Budući nastawnikam kniazioŭskich dzie- cieŭ, jon kirawaŭ himnastykawańniem cieła i hulniami swaich wučniaŭ, sam biarućy razam z imi ũ ich ũdzieł.

Za prykładam italijskich humanistaŭ pajsło šmat tahočasnych dziejačaŭ roznych krajoŭ.

Usie pačali zweračywać uwahu na fizyčnaje wychawańnie swaich hramadzian, pa myśli hreckich ideałaŭ, tak, što užo XVI stahodździe šmieła možna nazwać adradźeńniem fizyčnaha wychawańnia. U hetych časach užo amal nia ũsie dziejačy byli pierakanany ab wialikaj potrebie i wažnasći himnastyki i sportu.

Słaŭny italijski lekar Hieronymus Mercurialis piša wialikuju knižku pad zahałoukam „De arte gymnastica“ (ab himnastyčnaj štuće). U hetaj knižcy jon wyskazwaje swaje, žusim niezaležnyja ad inšych uplywaŭ, pohłady na fizyčnaje wychawańnie, prytnowujućy jaho da ducha i kirunku taho času.

Usiu himnastyku jon dzielić na try hetkija časći: na himnastyku narmalnuju, wajennuju i „błudnuju“ — inakš atletnuju. Hetu apošniuju nazywaje „błudnaj“ dzieła taho, što ũwažaje atletyzm za kirunak, jaki nie dasiahaŭe ahulnaje mety fizyčnaha wychawańnia.

Razumiejucy wialikuju wažnasć sportu i himna- styki ũ hramadzianstwie Mercurialis rabiŭ starańni pierad carom Maksymilijanam i znatnymi kniaziami, nahawarywajućy ich uwaskrešić staradaŭnuju hreckuju sławu fizyčnaha wychawańnia.

Druhim znatnym ũ hetym čacie dziejačam ũ ki- runku himnastyki cieła byŭ francuz Michel de Montaigne, jaki napisaŭ knižku pad zahałoukam „Proby“. Hetuju knižku jon całkom pašwiaciŭ fizyčnawu wychawańniu i zabiŭ jeju ũplyŭ na wychawańnie moładzi nia tolki XVI stahodździa, ale i nastupnych časaŭ. Knižka jaho dačakałasia kala 80 wydańniaŭ, tumaču- čy hetym samym ab wialikaj zacikaŭleńasći himna- stykawańniem cieła.

Trecim mužam XVI-ha stahodździa, dbajućym užo tady pra fizyčnaje wychawańnie, byŭ hispaniec Ludvik Vives (1492—1540). Jon raić raspaŭsiudžyŭać usiudy himnastyku, upraŭlajućy jaje jak maha na wol- nym pawietry; kaža, kab bački dziecieŭ zaachwoćwali addawacca himnastycy nia tolki ũ škole, ale i doma.

U hetym samym čacie żyŭ niemiec W. Troten- dorf (1490—1566), jaki byŭ kiraŭnikom školy ũ Gold- bergu. Jon prymaniwaŭ da swajej školy wučniaŭ amal nia z usich staronak tahočasnaje Eŭropy.

U jaho škole wučni pawiŭny byli ũpraŭlać hima- styku i sport letam i zimoj, z metaj wyrableńnia fi- zyčnaje siły i žwinnaści. Wialikaja nahrada dawałasia tamu, jaki wydumaŭ jaki-niebudź nowy himnastyčny ruch.

Heta wielmi spryjała dla razwoju himnastyki i ja- je raspaŭsiudźańnia.

Aprača hetaha ũ Niamieččynie wiadomy reforma- tar Marcin Lutar raić u swaich pedahahičnych pracach, kab pamiatali ab fizyčnym wychawańni moładzi. Takija samyja dumki možna znajści i ũ polskaj litera- tury XVI-ha stahodździa. Naprykład Mikalaj Rej u swaim twory pad zahałoukam „Żywot człowieka pocz- ciwego“, Łukaš Gurnicki ũ knižcy „Dworzanin“ i An- drej-Fryč Modrzewski ũ knižcy „O naprawie Rzeczy-

pospolitej“. Usie jany ũ swaich pracach wykazywajuć dumki ab potrebie fizyčnaha wychawańnia.

Haworačy pra XVI stahodździe nielha abminuć Anhlui, jakaja wielmi mnoha zrabila ũ kirunku fizyč- naha wychawańnia, i to nia ũ teoryi, jak heta jość ũ in- šych narodaŭ, a ũ praktycy. Tam u hetym čacie nia było jakich niebudź wialikich piŭanych knižak pra himnastyku, adnak wiedama tam było pra wialikuju praktyčnuju pracu ũ hetym kirunku.

Fizyčnaje wychawańnie ũ Anhlui ũ hetyja časy raźwiwałasia pamysna, dziakujućy ahulnamu nacisku na sport i himnastyku ũ praktycy. Hetamu duža spry- jali terytoryjalnyja abstawiny Anhlui. Addzialeńnie jaje moram ad inšych krajoŭ redka pazwalała kamu nie- budź panawać nad Anhliaj, dziakujućy čamu da jaje nie dastawalisia tak chutka čužyja ũplywy, nosiaćyja zaniapad radzimamu sportowi i himnastycy.

Šmat ihraŭ i sportowych hulniaŭ, začatki katorych byli ũ inšych narodaŭ, u Anhlui stanowiacca narodnaj ũlasnasćiu.

Hetamu pamahaje morski jaje klimat, łahodžany cioplymi ciečeńniami, pazwalajućy praz cely hod ad- dawacca sportowym ihraŭ i hulniam. Aprača hetaha Anhielcy mieli wialikuju luboŭ da fizyčnych himnasty- kawańniaŭ. Luboŭ heta jość im danaja swajakami pa krywi, Kieltam. Ab wialikaj achwoće Anhielcaŭ da hulniaŭ šwiedać dachawanaja da siańniašniaha dnia histaryčnyja dakumanty, jakimi jość karaleŭskija zabarony, kab nia hulać tak časta ũ miačyk nožny, praz što niazar robicca škoda druhomu, jak raźbićcio wa- konnaje šyby i h. p.

Hetyja zabarony pačynajucca užo ũ XIV stahodź- dzi i ciahnucca dalej, stanowiacy cennyja zabytki ũ hi- storyi anhielskaje kultury.

U XVI stahodździ paŭstali ũ Anhlui istnujućyja da siańnia fundacyjnyja školy kaścielnaha charakteru, h. zw. „Publik Schools“, z katorych najslawniejšaja była ũ Rugby.

U hetych šhołach bolšuju častku dnia prawodža- na na wolnym pawietry, upraŭlajućy roznyja sporty i himnastyki.

(Dalej budzie).

spañniając wialikuju rol u adradžeńni swajho Narodu.

Asobnuju korespondencyju ab Šutaŭskim spektakli drukujem niżej, ab Adamčuckim — u adnym z nastupnych numaroŭ „Krynicy”.

Bielaŭskaja wiečaryna adbylasia dnia 26 h. m. u sali Bielaŭskaj Himmazii ŭ Wilni (Wostrabramskaja 9). U prahramu wiečaryny ŭwajšli „Zbiantežany Saŭka”, kamedyja ŭ adnej dziei L. Rodziewiča i „Paŭlanić” — adnaaktowaja kamedyja taho-ż aŭtara — i tancy.

„Rodnych Honiaŭ”, bielaŭskaha literaturna - kulturnaha miesiačnika wyjšaŭ z duku Nr 2. Żmiesť bahaty i raznarodny. Na asabliwuju ŭwahu zasłuhiwaje kalarowaja wokładka miesiačnika.

Tak-sama wyjšli z duku Nr 2 „Zaraniki” — miesiačnik dla dzieci i Nr 2 „Sachi” — haspadarskaha žurnału, bahataha ŭ roznyja cikawyja staćci, artykuly i parady dla haspadaroŭ-siałan.

U hetym tydni apuściu drukarniu Nr 1 „Doŭwikaŭ” — bielaŭskaha literaturna-artystyčnaha miesiačnika. Usie miesiačniki možna wypisywać z bielaŭskich kniharniaŭ u Wilni.

Zwyčajny Ahulny hadawy Schod siabraŭ Banku sklikaje Uprawa Biel. Kooper. Banku ŭ Wilni siańnia 29 krasawika 1927 h. na 4 hadzinu pa poŭdnie ŭ pamieškańni Banku (Wilnia, Wilenskaja 8).

Z kraju.

Dalej majuć bałamucić Bielaŭsaŭ. Pa abwieščanńi Niez. Partii Chłopskaj za nielehalnuju, pasły henaj partyi, jak Bon, Šapiel i Šakun prystupili da zarhanizawańnia nowaj partyi, jakuju nazwali „Radykalne Stronnictwo Ziem Bielaŭskich”.

Da hetaj partyi chacieŭ ustupić pasół z „Wyzwolenia” Dubroŭnik razam z niekatorymi pasłami „Stronnictwa Chłopskiego”.

Adnak z uwahi na toje, što Dubroŭniku zakidajuć kuplu majontku ŭ Śemiatoŭščynie, pryniaty jon u hetu partyju musić nia budzie...

Pasły Bon, Šapiel i Šakun majuć zamier wydawać u chutkim čaście hazetu ŭ mowach polskaj i bielaŭskaj.

Dyk znoŭ, jak widać, „niezależnyja chłopy” u druhoj skury paćnuć bałamucić bielaŭskaha sielaniŭ.

Pabilisia z ŭłanami. Padčas Wialikadnia ŭ miastečku Łużkach, Dziśnienskaha paw., kali ludzi wychadzili z kaściola i z cerkwy, troch chłopcoŭ Łużeckich pakałacilisia z ŭłanami. Ŭłany wychapili šabli, a chłopcy ŭziali kamieńnie, adnak padaśpieŭšaja palicyja nie dapuściła da bojki, razhaniajuć koźnaha na swoj bok. Pa niejakim čaście jany ŭznoŭ syšliŭsia z metaj dobra „paprastawać” adzin druhomu baki i tut palicyja ŭznoŭ da hetaha nie dapuściła, aryštoŭwajuć chłopcoŭ. Palicyja bajučysia, kab sabraŭšysia na rynku sielanie nie paćali baranić aryštawanych, pazwała na pomać sabie żaŭnieraŭ i pry pomać apoŭnich zawała aryštawanych na pastarunak. Na ščasće ŭsie wyjšli cęła, niohto ranieny nia byŭ. Wiedama, winu ŭsiu skłali na chłopcoŭ, a nie na ŭłanaŭ.

Z Polšcy.

Što budzie z Sojmam? Pawodle čutak urad jašće nia wyrašyŭ, što zrabieć z sojmam. U palitycznych kruhach ab hetym haworać rozna. Adny ćwierdziać, što majecca być sklikana nadzwyczajnaja sesija Sojmu ŭ pačatku traŭnia, druhija kažuć, što budzie ŭ kastyryčniku sklikana sesija zwyčajnaja i tady razwiazuć Sojm aŭ 1 krasawika 1928 h. Jość jašće i takija čutki, što budzie sklikana ŭ kastyryčniku sesija nadzwyczajnaja i adrazu tady buduć wyznačanyja nowyja wybary ŭ Sojm.

Słuśnaje rasparadžeńnie, ale ci buduć jaho spaŭniać? Ministar Aświety Dabrucki wydaŭ dnia 12. IV. s.h. rasparadžeńnie (abieźnik) da ŭsiech Kurataraŭ, ab tym, što ŭsie školy i prytułki, u jakich wiadzecca nawuka nia ŭ polskaj mowie pawinny:

a) Umiašćać usialakija nadpisy, jak u nutry, tak i wonku, pobać z polskaj mowaj, u tej mowie, u jakoj u danaj škole ci prytułku wiadzecca nawuka;

b) Pisać usie školnyja akty ŭ dźwiuch uspomnienych mowach;

c) wydawać školnyja paświedčanńi tak-sama ŭ hetych-ža dźwiuch mowach.

d) Na ŭsie zajawy i piśmy adkazwać u tej mowie, u jakoj zajawa ci piśmo napisana;

e) Na ŭsiech szkolnych pasiedźanńiach używać mowy danaj szkoły i ŭ hetaj-ža mowie śpisywać pratakoly.

f) Mieć piacatki ŭ abiedźwiuch danyh mowach.

Dyk, jak widać, rasparadžeńnie samo wielmi dobre, tolki ci buduć jaho wykonać?

Z Niezależnaj Litwy.

Niawyrnazaje pałažeńnie. Pašla rospusku Sojmu ŭ Litwie stwarylasia niawyrnazaje pałažeńnie. Zwyčajna treba było-b zahadać nowyja wybary, ale dzieła taho, što karystajuć z wybarnej swobody pawiali-b swaju rabotu roznyja worahi litoŭskaj dziaržaŭnaści, urad pakulšto wybaroŭ nie naznačaje. Dumajuć, što dahetulašni wybarny zakon budzie źmienieny. Adnak pakulšto ab hetym ničoŭa peŭnaha niawiedama.

Wiedama tolki adno, što ŭrad i hramadziaŭstwa chodajuca z worahami jak tolki mohuć i, peŭnie-ż, pieramohuć ich.

Plany ab źmienie Konstytucyi, jak pišuć hazety, zusim paważna chodziać pa hałowach Litoŭskaha Ŭradu i hramadziaŭstwa. Niekalki hadoŭ istnawańnia Niezależ. Litwy wykazała mnoŭha niedostatkaŭ i słabych staron Litoŭskaj Konstytucyi. Dyk ničoŭa dziŭnaha, što pajawiliŭsia plany jaje paprawy. Jość čutki, što ŭrad maje zahadać prawiaćci plebiscyt, heta značaje — zapytać ŭsieho narodu, jak jon žadaŭby paprawić asnoŭnyja zakony swajej maładoj respubliki.

Z zahranicy.

U MASKWIE astatnim čaśam adbyŭsia žjezd Sawietaŭ. Na hetym žjezdzie miż inšym abhawarywalisia sprawy ŭzbrajeńnia. Z dakładaŭ wyjaśniłasia, što choć Sawiety i zbrojacca, jak heta rabili i inšyja dziarżawy, ale wajny nia choćać, i što wiestki ab pasyłcy wojsk sawieckich na hranicu Mandžurii niepraŭdziwyja. — Zahraničnaja palityka Sawietaŭ, zdajecca, prymaje nowyja formy: jana šukaje zbližeńnia z Eŭropaj. Pašla zhody z Šwajcaryjaj Sawiety majuć brać udziół u ekanamičnaj naradzie 5 traŭnia siol. h., ładžanaj Lihaj Narodaŭ. Kali heta staniacca, dyk nadta mahčyma, što Sawiety ŭ chutkim čaście ŭstupiać u Lihu Narodaŭ, jakuju jany dahetul wytrywała bajkatawali. — U Sawietach uŭo ŭwiedzienny nowy zakon ab žanimstwie, jaki daje poŭnuju wolu žanicy i pieraženiwacca. Dziakujuć hetamu zakonu raspusta prybiraje niabywalyja raźmiery. Pawodle statystyki Leninhradzkaj 28 proc. žanimstwaŭ raźwiazajuca pa dwuch miesiacach.

NIAMIEČYNA biezipierastanna damahajecca ad pieramožcaŭ poŭnaha ačyščanńia niamieckaj terytoryi ad čużyncaŭ. Jašće raz, pišuć hazety, Niemcy swaje damahańni majuć panawić u lipni miesiacy siol. h. Niekatoryja francuskija hazety pišuć, što heta było-b tady mahčyma, kali-b była peŭnaść, što Niemcy buduć siadzieć spakojna na Ŭschodzie, heta značaje na hranicy z Polščaj. Dyk dzieła hetaha pajawiłasia dumka ŭ niekatorych palitykaŭ pałućć Niamiečcyŭnahawoŭrami ab nienapadańni z dziarżawami na Ŭschodzie Eŭropy. Na ŭsie heta Niemcy kažuć: treba mieć miedny łob, kab razaružanamu narodu stawić što-raz to nowyja žadańni. Moŭha majuć i słuśnaść.

Z PRAHI pawiedamlajuć, što česki ministar spraŭ zahr. Beneš na naradzie hazetnikaŭ zjawiŭ, što Čechaslawacyi treba bolš žwiarnucca ŭ bok Bałkanaŭ i Wuhryi, bo apora na Polščy — niapęnaja. Polščy hrazić sprawa Wilenščyny i sprawa kalidoru z Hdanskam. Wiesćka heta šmat narabiła šumu, bo kali tak skazaŭ Beneš, dyk musić jon niešta pradbaćć, — jon-ža niuch u palitycy nia aby jaki maje.

AMERYKA i dalej wykazywaje swaju prychniaść da wyzwaleńnia Kitaja. Astatnim čaśam prezident Coolidge pramaŭlajuć u adnym bankiecie miż inšym zjawiŭ, što Zlučanyja Stany Ameryki adčuwajuć hlybokuju sympatiju da Kitaja i buduć padtrymliwuć słuśnyja kitajskija imknieńi da wolnaści i narodnaj jednaści. Wysylka ŭ Kitaj wojsk amerykańskich, dalej kazaŭ prezident, nia mieła na mecie ničoŭa drennaha, aprač abarony Amerykancaŭ ad kwałtaŭ i hrabieży. Takaje stanowišča Ameryki duŭha nie da ŭspadoby Anhlii. Ale ničoŭa nia zrobiš. Ameryka maje tut samadzielnuju palityku.

U MEKSYCY dalej adbywajecca praśledawańnie katalikoŭ. Praśledawańnie hena da taho wostraje, što wyklikała jano z boku katalikoŭ farmalnaje paŭstańnie prociŭ uradu, jaki tak biazlitasna ich praśleduje. Ciapier tam paŭstańnie spyniena. Ŭrad razstreliwaje ksiandzoŭ, sadzić u turmy biskupaŭ, kanfiskuje kaścielnuju majamaść. Čym heta ŭsie skončycца — niawiedama. Wiedama tolki adno, što meksykańskija kataliki za swaju wieru uŭo nia mała pralili krywi.

KITAJ. Jak padaje „Le Matin”, pa zakryćci kanhresu sabranych ŭ Paryży Eŭrapejskich delehataŭ Kuo-Min-Tanha, hienaralny sekretar wykanaŭčaha kamitetu zjawiŭ, što razryŭ z kamunistami jość dakananym faktam. Kitajskija nacyjanalisty choćć pracawać dla Kitaju, a nia Treciaha Internacyjanaŭ.

DA NAS PIŠUĆ.

KOŭNY PAŠWOJMU.

Brasłaŭščyna.

P. Premjer Bartel buduć ministram aświety wydaŭ rasparadžeńnie z dnia 24 listapada 1926 hodu adnosna školnictwa na bielaŭskich ziemiach, u jakim jasna skazana, što wučyciali i inspektary pawinny paznać bielaŭskuju mowu i używać jaje ŭ hutarcy z dziećmi i baćkami Bielaŭsami, bo, jak piša p. Bartel, „nam nie zaleŭy na polonizacyi Bialorusinów”. Rasparadžeńnie hetaje apublikawana u Dz. Urz. M. W. R. i O. P. za miesiac śnieŭań 1926 hodu.

Usio heta wielmi dobra. „Darawanamu kaniu ŭ zuby nie hladziać” — što dajuć, to biary, a damahajsia bolšaha. Ale sprawa woŭ u čym, — my i hetaha harecha p. Bartla nie atrymali i nie mahli pawieścić na bielaŭskuju jołku. Prapaŭ jak kamień u wadu i niohto ab im nia wiedaje, a jon laŭży u p. inspektara pad suknom, prynamsi tak jość u Braslaŭskim pawiećcie.

Tutaka hetaha „Dz. Urz.” wučycielstwa nie atrymała da hetaj pary. P. Pruchnik, Braslaŭski inspektar, kaŭa, što hetaha N-ru „Dz. Urz.” mała jość i jon tady daść, jak jaho budzie boleć. Widać jon čakaje, što hetaje rasparadžeńnie budzie admieniena.

Tym-časam damahajecca jon ad wučycielstwa, kab palanizawali, jak i ŭpierad, i danasili jamu, kali katory wučyciel, ci ksiondz zahawora da dzieci pabielaŭsku. Było heta tak u kancy studnia ŭ škole ŭ Cemiarioch, Leonpolskaj hminy. Ks. W. Ch. tam, jak i ŭsiudy — aproč Druŭ, wučyć pabielaŭsku, bo jnaćaj dzieci nie rozumiejuć, tym boleć u Leonpolsčynie. Prawiedaŭ heta kiraŭnik školy i skazaŭ dziećmi: „wy mnie skaŭecie, kali ksiondz budzie hawaryć pabielaŭsku, a kali nia skaŭecie, to ja was budu bić, heta wy sabie pamiatajcie, što budu bić”!

Pryjaŭdŭdŭje raz ksiondz i jak zaŭsiody hawora da dzieci pabielaŭsku. Dzieci ŭ plać. Ksiondz pytaje ich, u čym sprawa?

Tady ksiondz paprasii kiraŭnika da siabie i pytaje: „Ci praŭda?” — „Praŭda. Nam inspektar prykazaŭ pad pahrozaj utraty słuŭby!” Ksiondz zapratakoliŭ i pasłaŭ praz inspektara da kuratara ŭ Wilniu. Nazaŭtra čuć świet prylacieŭ inspektar i pačauć dapaŭšywać dzieci i haspadara domu. Tyja, što wiedali, to i skazali, ale musić ničoŭa dobraha, bo p. Pruchnik machnuŭ rukoj i kaŭa: „ničoŭa wy mnie nowaha nie skazali”. Čikawa, ci inspektar pasłaŭ zjawu ksiandza da kuratara, ci nie? Treba dapiłnawać, bo takich inspektaroŭ i wučycialoŭ nam nia treba!

Ale heta-ż nia ŭsie. Było wučycielskaja sabrańnie ŭ Druŭ i adzin wučyciel, kiraŭnik z Šalun, skazaŭ: „my powinišmy poznać miešcowy język i im posługuwać się w rozmowie z dziećmi i rodzicami”. Ale tut wystąpił puśanio z hnizda p. Pruchnika. Kiraŭnik Drujskaj školy, niejki Turbiak, pačauć dawodzić, što jon znae mazurskaje „narzecze”, a hawaryć im zusim i nia dumaje i što heta nia tolki nie potrebnia, a „škodliwie”!.. Dobry interes, heta ŭ p. Turbiaka „narzecze”. Bielaŭskaja mowa, katoraju haworać 12 milijonaŭ ludzi, katoraja maje swaju literaturu — heta „narzecze”, na katoraje nia warta ŭwagać! Hety samy p. Turbiak, prawaja ruka inspektara, danosić ab usim i na ŭsiech nastaŭnikaŭ wiaskowych, hdzie ksiondz dzieci wuča pabielaŭsku, i sam „myje głowy” tym kiraŭnikom, katoryja nie reahujuć prociŭ ks. W. Ch., jak heta było z p. Pańkom u Trybuchach. „Jak pan śmieć pozwałać ksiendzu mówić po-białorusku, to skandal” i h.d. — i tak napuŭzaŭ ćalawiećka, što toj uciakaje na t z tej chaty, dzie čuje bielaŭskuju hutarku. Dyk woŭ jakija paradki! Koŭny paswojmu robić. P. Min. Aświety ŭ Warszawie, a inspektar Braslaŭski ŭ nas. Toj pasyłaŭ padarunki, a hety ich chawajel...

Hramadziaŭnin spad Druŭ.

WIALIKDZIEŃ NA WIOSCY.

Adamčuki — pad Wilniaj. Sioletni Wialikdzień u nas prajšoŭ nadzwyczajna ŭračysta. Moładź naša zarhanizawała aŭ dźwie partyi waloŭnikaŭ, z katorych adna mieła wasalić Allelujam u rodnej mowie swaju wiosku, a druhaja pajšla ŭ susiednija wioski śpiewać wialikodnyja bielaŭskija pieśni, wyrażajućja radaść i wiassielle z dnia ŭmiorotychustańnia Chrysta.

Ludzi da śpiewanych pieśniaŭ u matčynaj mowie adnasiliŭsia wielmi prychnia, nia raz pry hetym zadawali pytańni, „skolki hadoŭ panuje ćuŭza mowa ŭ żyćci relihijnym i kali jaje wykinuć narećcie”. — Ciešyliŭsia sercy moładzi, čujuć padobnyja pytańni, jakija dadawali moc i achwotu da śpiewańnia miłych pieśniaŭ, wyplywajućych z haračych hrudziej bielaŭskaj moładzi.

Ciapier samo nasowujecca pytańnie, ci pamre toj narod, katory prabudziŭsia ad snu ciazkoha, ci jość takaja siła, jakaja-b

zmahła burlačaje żyćcio bielaŭskaje? Niel i sto razoŭ nie, — kaŭam my, moładź wiosak našych.

Kryŭdy, zadawanyja nam u żyćci relihijnym niesprawialiwaj ŭładaj kaścielnaj, zaachwoŭwajuć, dadajuć sił nam da hetaj pracy nad adradžeńniem swajho narodu, da wiery niazłomnaj, što praŭda musić zapanaŭać nad kryŭdaj! S t a r y F r a n u k .

BIELAŬSKI TEATR.

w. Šutawičy, Aśmianskaha paw. Pašla doŭhaha snu budzicia Bielaŭa da świedamaha narodnaha żyćcia. Z haračym sercam nie pałochajućysia nijakich trudoŭ chapaŭecca jon swajej mazolnaj rukoj za pracu nad adradžeńniem swajej kultury. — Pierš na pierš teatr — skromnieŭki wiaskowy teatr, ale wysoka mastacki, bo poŭny życiowaj ščyraści i sapraŭdaści.

Woŭ abrazok wiaskowaha bielaŭskaha teatru, bačanaha mnoŭ u wioscy Šutawičach, Smarhonskaj hminy, Aśmianskaha paw., ładžanaha miascowym hurtkom Biel. Inst. Hasp. i Kultury dnia 24-IV s. h.

Humno (pustoŭe, bo wiasnoŭ). Adzin kutok zawiešany pościłkami. Niekalki jołčak dy sasonak kala hetych pościłak. Zwanok. Pościłki razsoŭwajuca i ... z za pościłak pakazałasia scenka — prymityŭnaja, prostaja, ale biaz usialakich papiarowych drewaŭ i niezrazumieliych chitrykaŭ dekoracyjnych. Usio prosta, usio ščyra, jak samo wiaskowaje żyćcio. Usio blizka sercu koŭnamu z hladzielnikaŭ.

Na scenie „Ptuska ščasćia”. Siarod hladzielnikaŭ cišynia — wialikaje zacikaŭleńnie widać u ŭsiech na twary — ani krychu adnak napruŭańnia, bo ŭsie takaje znajomaje, milaje, swajo. Ci-ż nie znajomaja heta sałamianaja stracha biednaj stareńkaj chatki? — Ci-ż nia rodnyja ŭsim hetyja jołčaki dy sosanki, jakija wyrašli na hetaj samaj bielaŭskaj ziemieli pobać z bielaŭskim sielaninam. Jakija-ż uznoŭ znajomyja asoby! — Naprykład Maŭanka. Peŭnie-ż ni adna ciotačka cichaŭka sabie pryznałasia, što i sama - b nia wytrywała i hlanuła ŭ miski, miski, dzie siadziela Ptuska Ščasćia. — A Janka! Woŭ naŭ pierš lepšy susied — artyst. — Abo ŭydł Chto-ż nia wiedaje hetaha Berki ci Icki? Usio znajomaje, usio swajo rodnae, a najwaŭniejšaje toje, što sa sceny plywie *rodnae bielaŭskaje sloŭa*. Ab artystach i hawaryć nie biarusia, adnym sloŭam mastaki — samarodki.

U hetym-ža čaście, u hetaj-ža samaj wioscy para chłopcoŭ abalaŭmianych korčać z siabie „Palakoŭ” — ładziać u susiednim hminie polski teatr. Hulajuć jany „Grube Ryby”. Pytaŭsia ja ŭ adnaho staroha sielanina, jaki byŭ na hetych „Grubych rybach”, što jon tam bačyŭ.

— Ci ja wiedaju — adkazaŭ jon mnie, — byŭ niejki panski pakoj, kruciliŭsia pa im niejkija pany dy panienki, kryčali niešta, śmiałalisia, skakali...

— A ci zrazumieli-ż wy, ab čym tam „pany” hawaryli? — pytaŭsia ja dalej.

— Dy chto ich zrazumieje! Usio niešta papansku, choćby adno sloŭca pa našamu — adkazaŭ heny, machnuŭszy rukoj.

I śmiech biare i škoda stanowicca hetych błudnych awiečak, što zhubili sapraŭdnuju darohu, ale chiba-ż i jany z čaśam prakanajuca, što nia tudy iduć, i wiernucca na prawidlowy ślach.

A woŭ paćwierdzańnie značęńnia bielaŭskaha teatru. Na polskuju wiečarynu sabrałasia krychu bliŭiejšych znajomych dy swajakoŭ hetych-ža inicyjataroŭ, a na bielaŭskuju paprychodzili i papryjaŭdžali ludzi za 20 wiorst i bolš: i z Źodziŭsak, i z Daniuŭawa, i z pad Bienicy i z Zalešsia i z pad Krewa, i na t z Barunskaj hminy i z pad Aśmiany, i śmat, śmat inšych.

Treba na hetym miešcy addać čeść, tym, što nie paškadowali trudoŭ i zachacieŭli ŭšanawać swajej prysutnaściu hetu wiečarynu, a tak-sama i Šutaŭskaj moładzi nie škadowaŭšaj swajej pracy. Nie mahu tut nia ŭspomnić ab wydatnych i idejnych Bielaŭsach: Aleksandry Źabinskaj i Jazepu Šutowiču, jakija prybyŭšych z daloku, prymali jak swaich asabistych haściej. Čeść Wam i pašana Hramadziaŭnie wialikaj duŭy!

Z a r e č n y .

PALICYJA „KANFISKUJE”!

Nowa-Pahoskaja palicyja, Braslaŭskaha paw., minaje samoha Kamisara Ŭradu ŭ Wilni i samawolna „kanfiskuje” jakija papaducca bielaŭskija hazety. Najbolš papadaje tut „Biel. Krynicy”. Palicyja chodzieć prosta pa wioskach da padpišćykaŭ i zabiraje hazety. Nawat kali papadziecca jaki kalendar ci kniŭka — to uŭo prapała — zabirajeć palicyja.

Ludcy našyja nikatoryja dumajuć, što palicyja heta robić z dazwołu wyŭšejšych ŭładoŭ, dyk, bywaje, słaby dajuć adpor pa licyi. Č y t a ć .

CYCYLKA PALICYJANTA PABIŁA.

Żodziški, Wialejskaha paw. Naša Żodzishajna palicyja wielmi aburylasia na Bielarusau za korespondencyju zmieszczanuju u Nr. 13 „Biel. Krynicy“. Nawat dajšo da taho, što kamandant pastarunku rabiŭ „badania“ u Mikalaja Dudzinskaha i jaho siastry. Mnie zdajecca, što nima čaho aburacca, bo sam palicyjant Wysocki, jak zha-reŭ jamu spirytus, przyznaŭsia dla swajho haspadara, katory i dakazaŭ na „badani“, što było dźwie butelki spirytusu i dźwie wodki. Ale jaki spirytus — to palicyjant Wysocki nie skazaŭ.

Ciapiet pierachodźu da druhoj kamedyi. 8 krasawika, u piatnicu, na zmrok palicyjant Kučynski spacyrawaŭ z ahientkaj pašto-waj kala chaty Cicyli Dudzinskaj. Jak ja-ję zawuŭ, ci baba, ci dziećka, bo zamużam nia była i muža nia miała, a syna pachawała — nia wiedaju.

Żywieć jana z matkaj i aboje ličacca „Palačakami“, żywieć praz adnu chatu ad pastarunku i tarhujeć piwam. Uwidzieuŭ Cicyla, što palicyjant Kučynski prachodzić kala jaje chaty z ahientkaj, wyskačyla z chaty i kinułasia na Kučynskaha. Pačuŭsia kryk: „mama, chadzi z chaty“. Pačalasia bojka. Ahientka widziać heta — na ŭcieki. Bojka nia doŭha trywała, ale śmiešna, bo traščeli palicejskija, jak baby kažuć, „palety“. Dastałasia palicyjantu Kučynskamu cehłaj u plečy i jon zmuśnany byŭ adstupić, bo što-raz padymaŭsia bolšy kryk. Usie susiedzi hledziać z-za wuhłou na hetu „kamedyju“ našmialiasia ŭdowal. Tak woś, panowie palicyjanty, nia warta wam aburacca na Bielarusau, bo jany padajuć praŭdziwyja fakty. Wielmi cikawa, jak wy budziecie ciapiet aburacca na hetych „Palačakach“, katoryja rwuć waŭsja „palety“ i bjuć cehłaj u plečy! A tabie, p. Kučynski, styd i hańba, što z takimi babami pryšłosia pabicca; — heta tabie nawuka: nie chadzi, kudy nia treba!!! Śmiajun z-za wuhła.

25 sakawika s. h. u Brasłaŭskim kaściele, jak na świata, było śmat ludziej. Naś probašć Sawicki paśla nawuki (wiedama polskaj) staŭ čytać padpisy, jakija padali parachwianie Papieskamu Nuncyju za Baradzienickim probaščam ks. Śutowiçam, kab jaho wiarnuć u Baradzieničy, — i kab toj, chto padpisaŭsia, išoŭ da probašća paśla nawuki świerdzić padpisy. Ludzi, jakija dali padpisy, heta i zrabili. Ale ksiandzu heta musić nie padabałasia, bo „krucić“ nosam. Ludzi ŭ Baradzieničach, jak i ŭ nas, Bielarusy i byŭ tam ksiondz Śutowiç — Bielarus. Niadaŭna tudy Biskup prysłaŭ ksiandza-Palaka, zamiest ks. Śutowiça. Henaha Palaka-ksiandza nia choćuć nia tolki parachwianie Baradzienickija, ale i z druhich parachwijaŭ. Ciapiet raŭni ksiondz u Baradzieničach ni nawuki hawaryć, ni spawiać, ni paciaraŭ pabielarusku nia ŭmieje, ci nia choća. Bywała za ksiandzom Śutowiçam i našyja Bielarusy chadzili ŭ Baradzieničy da spowiedzi. Ciapiet-ža nie.

Dyk čamu heta Biskup skrydździ nia tolki Baradzienickuju parachwiju, ale i našuju? Parachwianin.

U wioscy Hrušanach, Trabskaj hminy, Wałožynskaha paw., sioleťniaj wiasny wielmi chwareli dziećci, najbolej u školnym wieku. Chwareli najbolej na hrypu i wodru, choć byli wypadki i inšych chworoŭ. Chworyja byli amał što nia ŭ koźnaj chacie.

Nadumała wučycielka paŭsechnaj školy u Hrušanach zaradzić hetamu horu i patrebawała, kab prysłaŭ z pawietu ŭradowa-ha doktora, jaki i pryjechaŭ. Pošoŭ hety doktor ahladać chworych. Ahladaŭ jon chworych wielmi dźiuna, bo tolki hłanie na chworaha zdalok i haworyć: „proszę zapisać: zapalenie płuc — gorączka czterdziestie“ (choć harački nia mierać) — i končana — pajšoŭ dalej. Zachodziŭ tolki da školnych dziećci, a chto prasiŭ prywatna, dyk toj musiŭ zapłacić. Adjażdżajuć zajšoŭsia da wučycielki, panapisywaŭ chworym recepty i pajechaŭ da Wałožyna. Nu, słowam, pamoh jon chworym, jak kaśal u chworoŭie, bo ŭ kancy akazałasia, što jon swaimi „lekami“ jaśče horš zaškodziŭ dziećcam. Bo dzie-ż widana, kab jaki doktor ahladaŭ chworych nia prychiliŭsja na t da chworaha i ŭžo paznaŭ chworoŭol Dyk z hetaj pryčyny i zmiaśaŭ usio, bo ŭ kaho było zapalenie, to jon przyznaŭ, što wodra, a ŭ kaho wodra — przyznaŭ zapalenie. Kab laćyli tak, jak jon kazaŭ, dyk śmat chworych na toj świet pierajšo-b. Ale na ščacie ŭ paru ludzi apomnilisia i stali inšych šukać ratunkaŭ.

Dyk woś, widzicie ludcy, jaki ŭradowy „doktor“!

Dziela hetaha prosim my ŭłady žwiarnuć na heta naleźnuju ŭwahu! Bielarus.

U Brasławie pamior d-r Narbut. Żyŭ jon nie pa katalicku i nie pa chryścijansku, dyk jaho i pachawali na nieświanconym miejscy, na niekaj hary. Panam-ža zachacielaśia pa im pastawić pomnik. Ale nia choćuć dać swaich hrašej nadumali sabrać z hminaŭ

i pastawić na tej hary stoŭb, a na im la-tarniu, kab było daloka widać. Naŭsja Druj-skija pany radnyja i na heta zhadzilisia, bo nadta lubiać, jak ich pan Starasta hładzić pa haloŭcy. Im nia ŭciam, što na roznyja takija štuki treba dździarć z nas biednych ludziej!

Cikawyspad Druj.

Jak ŭžo wiedama, u w. Daniuśawie, Wialejskaha paw., jośc załožený hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kult., katory starajecca paŭs-rać bielaruskaju swiedamaść i kulturu sia-rod našaha sialanstwa. Pakul što hurtok za-dawaliwajecca ładźaŭniem wiečarynaŭ-spek-taklaŭ, choć i heta jamu prychodzić do-syć trudna z tej pryčyny, što nikatoryja sialanie, a asabliwa „członki Koła Młodzie-ży“, adnosiacca duża niaprychilna i stara-jucca zaŭhuŭć dziejaść našaha hurtka, i ŭ swajej ciemnacie nazywajuć swieda-miejszych Bielarusau „adščapiencami“, „here-tykami“, „balšawikami“ i h. d. Ale siabry hurtka nia przyjmajuć blizka da serca ich-nych našmieśak i pahrozaŭ, a starajucca ich ŭswiedamić i dać im paznać, chto jany takija.

Na žal treba jaśče ŭspomnić, što nika-toryja z Daniuśauśkaj moładzi krytykujuć i śmiajucca z tej moładzi, jakaja brała ŭdział na wiečarynie ŭ Zapusnuju niadzielu. Bywaje nawat, što nikatoryja chłopcy dapu-skajucca dzikich zwyczajau, jak heta było 3-IV h. h. na ahułnym sabraŭni siabroŭ hurtka. Kali staršynia hurtka ŭ prysutnaści palicyi paprasiaŭ nie należaćych da hurtka wyjšć, to nikatoryja chłopcy z dzikim kry-kam i sławami abraźajućymi siabraŭ hurtka tupajuć nahami wyłacić z chaty, cym pa-kazali swajo dzikaje i niakulturnaje ŭzha-dawaŭnie.

Styd wam i hańba takaja moładź!

A kali wy i nadaliej nie pakinicie swa-ich brydkich zwyczajau, to was nichto nia budzie śanawać, a buduć ludzi jak najdalej uciakać ad waśaj dzikaj kampanii.

Sławianin.

Z Wilni.

Litoŭcy, jak padajuć hazety, woźmuć udział u Karanacyi abraza M. B. Wostrabramskaj. Dziela hetaha majuć prystupić da zarhanizawannia swajho adzielnaha Kamitetu abchodu henaj uračystaści. Kab dać uračystaści litoŭski charakter, wilenskija Litoŭcy postanawili rabić u ŭładaŭ staraŭni ab da-zwoł przybyćcia na ŭračystaść pradstaŭnikom litoŭ-skim z Litwy Niezależnej.

Kapłanskija świanceŭni. U minuluju niadzielu (24 IV.27) J. E. Arcybiskup wyświadcził na ksiandzou 13 alumnaŭ Wilenskiej Duchoŭnej Se-minaryi. Z ich 11 należać da Wilenskiej dyccezii, a 2 da Mahiloŭskaj.

Hodnaść kapłanaŭ atrymali takija alumny: Bachużeŭski Ant., Dabrawolski Stefan, Grodzis Adolf, Kawałczuk Jazep, Łaban Wincent, Murončyk Edw., Pačkoŭski ŭładysłaŭ, Kilcicki ŭład, Ramejka Jan, Wienużyndis Jan, Zdanowič Jazep, Kazłoŭski Stan. i Sargiewič Paweł (hetaja dwa apoŭnija należać da Mahiloŭskaj dyccezii).

Z pamiż ich jość asob 7-8 bolš-mienš świa-domych Bielarusau. Cikawa, ci pojduć jany ŭ śled za tymi ich papiarednikami, jakija z lubowu da swajho narodu Bielaruskaha addalisia pracy ŭ ja-ho adradžeŭni.

Nowyja fałšywyja 20-ci załatoŭki. z dataj 15 lipnia 1924 h. (aznačany II EM A albo II EM C) pakazalisia ŭ abiehu. Fałšyfikat jość na papiery zwyczajnaj, kolery (farby) jaśniejšyja, mato-wyja, druk niaroŭny, hrubiejšy, mienš jaskrawy. U słowie „dwadzieścia“ koska nad literaj „S“ padobna da trykutnika (na dobrym 20-ci zł. banknocie znak hety jość inšy).

Nowaja ŭprawa Litoŭskaha Nawu-kowaha T-wa wybrana na apoŭnim ahułnym sabraŭni. U skład jaje ŭwajšli: Dr. Alsejka, P. Ka-razija. Ks. Kraŭčulis, B. Mackiewicz, W. Syknsis, Dr. Śtafelis i B. Untulis. Nowaja ŭprawa budzie dbać ab raźwićci litoŭskaha školnictwa na Wilenšczyne.

Rearhanizacyja Prawasł. Duchoŭnej Se-minaryi ŭ Wilni, jak dawiedwajemsia, nastupić z pačatkam nastupnaha školnaha hodu. Pa dakanan-ni rearhanizacyi Seminaryja budzie pradstaŭlać 8-klasowuju ŭradowuju školu; buduć adnak zach-awany tyja ŭłasności, jakija służyć jaje praznačenni.

Bieźrabortnych na abšarach dziejałnaści P. U. P. u Wilni za čas ad 19 da 23 h. m. nali-čalasia 5212 asob.

Demonstracyja bieźrabortnych. U mi-nułym tydni na Katedrałnym placu sabralasia hru-pa bieźrabortnych, jakaja chaciela dastacca da Wa-jawodzkaŭ ņradu. Rabotniki wybrali delehacyju, jakaja staralasia być u p. Wajawody i pradsta-wić swaje damahaŭni. Adnak p. Wajawoda delehacyi nia pryniaŭ.

Na chworoŭy zaraznyja pawodle za-ciemak Sekcyi Zdarouja Mahistratu m. Wilni za čas ad 17 da 23 zachwarela: na brušny tyfus — 7, plamisty — 2 (pamiorli); niawyznačany tyfus — 1; hruźlicu (suchoty) — 8 (pamiorla) — 3 i hrypu — 3.

Chto choća zapisacca ŭ Biela-ruskuju Chryścijanskaju Demokra-cyju, chaj przyśleć zajawu i swoj adras, a my wyślemy prahramu, statut i inšyja druki.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

ALBIN STEPOWIČ.

ŠERYK.

Byŭ u haspadara katok. Zwali jaho Šerykam. Lubili jaho ŭsie ŭ chacie: i ma-lyja i staryja. Najmacniej-ža lubiła jaho małaja Maryška. Jana z im jeła, spała i za-baŭlałasia. Dy jak-ža jaho možna było nia lubić! Katok paturaŭ uwa-ŭsim Maryšcy: nia hniewaŭsia — kali jaho budziła i sonna-ha brała na ruki, dy mocna da siabie pry-tulwała; nia wiedała Maryška, što katok zmučany i spać choća, nia wiedała, što ja-mu nia wyhadna było siadzieć na małych rukach, katoryja jaśče pieścić nie nawu-lylisia. Ale katok nia hniewaŭsia, nia dzior nikoli swaimi wostryimi kipciami małych ruk Maryški. Naadwarot, jo, jak tolki pačuŭ na sabie łaskawuju ruku, wiesieła murłykaŭ, piajaŭ „kurnu“, starajućsia hetym pakazać swajo zadawaleŭnie i ŭdziaćnaść za piaščo-ty. Janka, staršy brat Maryški, adnak nie zhadzaŭsia z usimi, što kot ad ŭdziaćnaści „pieje kurnu“. Jon pierakonywaŭ usich, što ab pryčynie kacinaŭ pieśni ničoŭa dakazać nia možna. Heta jość takaja samaja podła-

ja zahadka, jak sotni inšych nie raźwiazan-nych zahadkaŭ na złość rodu ludzkomu.

Katok ad Janki u hetym wypadku byŭ ščaśliwiejšy. Jamu nia treba ab ničym spo-ryć, sumlawacca. Nijakija zahadki ja jaho nia istnawali, chiba tolki taja, dzie najchut-čej možna było zławić myšku. Jon byŭ peŭny, što jaho lubiać, inačaj nia trymalib, nie karmilib i nia pieścił.

Dobra było katku šeramu; ludziam zdawałasia, što jon sapraŭdy ščaśliwy z pa-siarod rodu kacinaŭ. Mieŭ jon u wyrazie swajej mordački niešta ludzkoha, dziakuju-čy čamu lohka možna było čytać z jaho dźiunych wačej niekujku radaść żyćcia. U jahonych pawolnych, a zhrabnych ru-chach wyčuwaŭsia spakoj, pawaha, zdawa-leŭnie i atsutnaść usialakaj trywohi.

Janka ŭsio heta spaściorahaŭ i časam prosta zławaŭsia i zawidawaŭ, čamu jon nia kot. Nia treba było-b chadzić u himna-ziju, katoraja pawodle jaho istnawała nia dziela taho, kab zaspakajwać cikawaść, a pro-sta, kab lahčej było zmahćy druhoha čala-wieka ŭ zmahaŭni za byt.

(D. b.).

Praŭnyja parady.

A. Subaču.

Pytaŭnie. Rasiejski ŭrad płaciŭ mnie pa 15 rb. u miesiac emerytury. Ad 1918 h. ničoŭa nie atrymowaŭ. Ci mahu ja štości ciapiet atrymać i kudy mnie žwiarnucca?

Adkaz. Możacie. Wam treba žwiarnuc-ca z dakumentami da swajho pawiatowaha Starasty abo da Inspektaratu pracy ŭ Wilni.

S. Daniłowič.

Pytaŭnie. Chaču wyjechać u Francyju na rabotu. Kudy mnie ŭ hetaj sprawie žwiarnucca?

Adkaz. Žwiarniciesia da pawiatowaha Starasty.

Ilukowiču.

Pytaŭnie. U 1915 hodzie swajmu su-siedu pażyčyŭ ja 50 rb. Ci mahu ja ich ciapiet zyskać i skolki?

Adkaz. Kali Wy pażyčyli na słowa, abo pad rašpisku, ci sročny weksal — to ničoŭa nia możacie zrazić. Ale kali majecie weksel biazsročny — to możacie wysudzić 13 zł. 30 hr.

S. Raciku.

Pytaŭnie. Maju weksal na 100 rb. z 1910 hodu biazsročny, padpisany praz muža i žonku. Muż pamior. Kudy mnie žwiarnucca, kab atrymać hrošy z hetaha weksela?

Adkaz. Padajcie žonku pamioršaŭa ŭ Sud Pakoju.

Naša Pošta.

Bliskamu Susiedu z pad Żodzišak: usio atrymali, pa mahčymaści zmieścim; pišycie karaciej i wyraźniej.

Nieciarpliwasu z Łocewiç: koresp. ab Paŭlincy — niaadaŭlaŭ dziaŭčynie — nia zmieścim; nia ŭ joŭ ničoŭa cikawaŭ; parad pastarajemsia ŭdziać; dla Wacl. B. wysyli hazety nia spyniam; padawajcie wiestki bolš cikawija z waśaha żyćcia — budziem zmiaščać.

Kiŭdanowiču Zygmusiu z Šadziun: hro-šy pa 1 zł. ad P. Rahinskaha z Dworyšč, B. Eŭh. z Miž-Sarhaŭ i 1 zł. 50 hr. ad J. Šatkoŭskaha z Šadziun — atrymali; usim hazetu wysyłam; pa-šyrajcie rodnaje słow!

Dobryjanu Wasilu z Kokoŭščy: probny-ja numary hazety wysyłam.

Bublewiču J. z Waškun: z wialikaju pry-jemnaściu pasyłam Wam hazetu; pišycie kores-pendencij!

Uciemliwasu z Żodzišak: koresponden-cyja z Niestanišak pieradana tudy, hdzie Wy prasi-li; čamu tam jaje nie nadrukawali dasiul, nia wie-dajem; pišycie bole; znajomamu Waśamu P. R. „Kry-nicu“ wysyłam z hetaha numaru.

Nahladniku z Niestanišak: wielmi ciešym-sia, što Wy jość takim dziejnym i swiedamym Biela-rusam; korespondencyja Waśa maje wialikuju wartaść; nadrukujem; pišycie bole; kali nia zrobic Wam wialikaje trudnaści, to prosim wietliwa Was prysłać biel. narodnyja pieśni. Čuć nie admowili ŭ przyjmie Waśaha piśma listanošy, bo było daplatno-je (nie takich nakleŭli značkoŭ). Kali Wam tuha z hraśmi, to pawiadomcie nas, a my na waśyja cen-nyja piśmy pa mahčymaści hrošy wyślemy.

J. i J. z Waŭkałaty: piśmo - koresp. atrymali; praŭda małaja jaje wartaść, ale skaraciŭšy pasta-rajemsia zmieścic; pišycie koresp., jakija-b mieli hramadzkuju, ahułna bielaruskaju wartaść.

Wysylajacca „B. Krynica“ Rožku Ja-zepu z Kupli, Salamei Kučku z Sincianiat, Drabu-nu Justynu z Krasnasieł, Stefani Aleksiejčuk u Bielymstoku (Staršyni Hurtka Instytutu).

Atrymana ad: Klučanowiča z Pinska — 5 zł. (za 1926 h.), Radziuka St. — 2 zł. 50 hr., Ku-kiana z Janiśak, Majeŭskaha K. z Lidy, Gražula Kl. z Rudziśak, — pa 2 zł.; Brazewiča z Hajnoŭki, L. Kr. — pa 1 zł. — Usim padpišyčkam hazetu wysyłam.

PRYSYLAJCI HROŠY NA „B. KR.“!

Kutok śmiechu.

— Čamu heta wy pry spatkaŭni sa mnoj pierachodzicie na drugi bok wulicy? — pytae doktor.

— Bo ŭžo ja, panočku, treci hod nie chwareju, dyk dumaju, što wy na mianie za heta hniewajeciesia.

— Jakija świnawatyja maje susiedzil Pryčapili sabacy da chwasta patelni!

— Ci heta waś sabaka?

— Sabaka nie, ale maja patelnia.

— Każyś waspan, što ŭziaŭšy maju dačku na tady, kali-b nia miała ani hroša pasahu?

— Tak.

— Dyk treba wam paśukać inšaj dziaŭ-čyny. Nie chaču mieć u siamji warjata. (Dimanche“).

— Čaho tak kryčyś, što stałasja?

— Aj, rodnienki, twaja ciešča ŭlaciela ŭ studni, tolki čarawiki widać!

Čfu, jak napužaŭ! ja dumaŭ, što sia-hoŭnia ŭžo treci sekwestrat pryjechaŭ!

Haławieška.

DA WIEDAMA BIELARUSKAJ WUČNIOŬSKAJ I STUDENSKAJ MOŁADZI.

Jość mahčymaść pajechać na nawu-ki ŭ Amerykanskija siarednija i wyšej-šyja školy dla chłopcoŭ. Moładź naša budzie tam pryniata na poŭnaje ŭtry-maŭnie. Žadajućych skarystać z hetaha redkaha dabradziejstwa, prosim u naj-chutčejšym časie prysłać nam:

- 1) prośbu ab przyjmie,
- 2) metryku naradžeŭnia,
- 3) paświedčaŭnie ab nawucy (treba mieć skončanych najmienš čatry klasy himnazii, abo siem klas školy pačatka-waj, kab być kandydatam u školu sia-redniuju, abo maturu — ŭ wyšejšuju.),
- 4) Paświedčaŭnie ab maralnaści (ksiandza, świasceŭnika, abo jakoj wie-damaj nam bielaruskaj ustanowy),
- 5) Paświedčaŭnie doktora ab zda-roŭi naahu!

Prosim zacikaŭlenych zrazić heta ŭsio biezadkłaŭna, kab my mahli chut-čej paćać staraŭni ab dazwole na pada-rožu prad ŭładami polskimi i amery-kanskimi.

Ab padrobnasćiach dawiedwacca na miejscy što-dnia ad hadziny 10 rana da 3 papoŭdni.

Bielaruski Instytut Haspadarki i Kul-tury, Addzieł u Wilni, Zawalnaja 6 — 5.

PIERŠAJA BIELARUSKAJA DRUKARNIA

IM. FR. SKARYNY

u Wilni, Ludwisarskaja 1

Pryjmae zakazy na ŭsialakija drukarskija raboty ŭ roznich mowach (kniżki, brašury, hazety, afiŭy, kancelarskija blanki i inšyja).

CENY KANKURENCYJNYJA

SPAŬNIENIE ZAKAZAŭ

CHUTKAJE I SUMLENAJE.